

*Meandry wiary* S. Zatwardnickiego z 2012 roku. Warto zwrócić uwagę na rok ogłoszenia drukiem danej książki, wskazujący na kontekst powstawania i opublikowania dzieła.

Nie będzie chyba – na koniec prezentacji książki E. Fiały – nieuprawnioną „ucieczką” od omawiania jej treści poniższa refleksja. Podczas podróży apostolskiej do Korei Południowej (13–18 sierpnia 2014 roku) papież Franciszek spotkał się 18 sierpnia 2014 roku w Seulu z koreańskimi przywódcami religijnymi: prawosławnymi, anglikanami, luteranami, buddystami, konfucjanistami oraz wyznawcami tradycyjnych religii koreańskich, czyli tzw. religii pierwotnych. Na spotkaniu nie było żydów i muzułmanów. Nie sposób przecież, by wszędzie byli oni fizycznie obecni. W krótkim słowach skierowanym do tych zwierzchników religii i wyznań powiedział po hiszpańsku: „Życie jest drogą, drogą długą, jednak drogą, której nie można przebyć samotnie. Trzeba iść z braćmi w obecności Boga. Dlatego dziękuję wam za ten gest wspólnego podążania w obecności Boga: o to prosił Bóg Abrahama. Bądźmy braćmi, uznawajmy się za braci i idźmy razem. Niech Pan nam błogosławi [...]”, Papież Franciszek, *Droga, której nie można przebyć samotnie. 18 VIII [2014 roku] – Spotkanie w Seulu ze zwierzchnikami religijnymi*, „L’Osservatore Romano”, wydanie polskie 35 (2014), nr 8–9, s. 22.

Braćmi w wierze Abrahama są nie tylko monoteiści: Żydzi, chrześcijanie i muzułmanie. Abraham patronuje ludziom każdej religii. Bóg, zwracając się do Abrahama, skierował swoje słowa do wyznawcy każdej religii – i tej doby przeszłości, i tej czasów współczesnych, by wspólnie, razem, obok siebie, a nie przeciwko sobie, pokonywali trud drogi życia odbywanej „w obecności Boga”.

Książka E. Fiały mówiąca o Abrahamie obecnym, a zatem żywym, ma uniwersalistyczne przesłanie w polskiej prozie biblijnej. Utwierdza w przekonaniu, że Abraham nie tylko kiedyś przed tysiącami lat podjął pielgrzymkę wiary, ale wciąż ją podejmuje razem z tymi, którzy szukają, wąpią, wierzą, kochają. Dylematy Abrahama są dylematami dzisiejszego człowieka, bez względu na wyznawaną prze niego wiarę, religię, światopogląd. Nie sposób zrozumieć dnia dzisiejszego oraz tego, co będzie, bez Abrahama. On prowadzi wszystkich ludzi dobrej woli do poznania prawdy o Bogu, o człowieku i nade wszystko o sobie samym.

EUGENIUSZ SAKOWICZ

*Książdz profesor Waldemar Chrostowski. Laureat Nagrody Ratzingera (2014), red. Barbara Strzałkowska, Warszawa: Stowarzyszenie Biblistów Polskich 2014, 633 s.*

Każda książka ma swoją historię. Niektóre powstają pod natchnieniem, rodzą się w danej chwili, np. dzieła poetyckie czy proza. Inne są owocem usilnej, wytrwałej, wręcz tytanicznej pracy intelektualnej, wieloletniej eksploracji, niekończących się studiów tematu oraz tematycznej „infrastruktury”. Oprócz setek godzin pracy – „bez wytchnienia” – polegającej na odczytaniu się wokół tematu, dochodzą kolejne setki go-

dzin przemyśleń, refleksji. Również obecnie rekomendowana książka ma swoje dzieje. Wydana na piękną okoliczność uhonorowania prestiżową nagrodą znanego powszechnie w Polsce Uczonego, nie powstała w jednym momencie. Rodziła się (tak, ten czasownik wyjątkowo pasuje do czynności związanych z uprawianiem nauki) przez szereg lat, począwszy od pierwszego artykułu, który w 1966 roku ogłosił nasz Laureat, ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski. Tytuł tekstu pierwotnego jest bardzo wymowny – *Satura lanx*. Przekładając dosłownie tę łacińską sentencję na język polski, dowiadujemy się, że chodzi o „pełną misę”. Precyzyjna definicja mówi wprost o sentencji *satura lanx* (podawanej też jako *lanx satura*) jako „misie pełnej rozmaitych owoców, ofiarowanych Ceresze” – bogini vegetacji i urodzajów w mitologii rzymskiej. W przenośni chodzi po prostu o „rozmaitości”. Nie wnikam w treść tego pierwszego, młodzieńczego tekstu ówczesnego piętnastolatka Waldemara. Na pewno kiedyś powstanie dzieło prezentujące myśl tego wybitnego Uczonego i zostaną w nim poddane analizie różne Jego teksty, w tym na pewno ten pierwszy. W 2016 roku mija 50. rocznica od ukazania się drukiem pierwszej publikacji dostojnego Laureata.

Zanim przejdę do promocji książki pt. *Książka Profesor Waldemar Chrostowski. Laureat nagrody Ratzingera (2014)*, ośmielię się przedstawić kilka osobistych dygresji. Autora dzieła poznałem osobiście blisko ćwierć wieku temu. W 1992 roku podjąłem pracę na stanowisku adiunkta muzealnego w Państwowym Muzeum na Majdanku. Misją moją – jako teologa pracującego w tym wyjątkowym Miejscu Pamięci, dawnym niemieckim obozie koncentracyjnym – było budowanie „duchowej” Świątyni Pokoju. To budowanie miało nastąpić „po upadku” głośnej w latach 80. minionego wieku idei zbudowania na terenie byłego KL Majdanek monumentalnej świątyni. W tym budynku własną przestrzeń sakralną miałyby różne religie i wyznania, których wyznawcy zginęli w niemieckim obozie koncentracyjnym (judaizm, katolicyzm, prawosławie, protestantyzm, islam, buddyzm). Ostatnia – siódma – „kaplica” miała być poświęcona ateistom, ludziom niewierzącym w Boga, którzy stali się również ofiarami niemieckiego, nazistowskiego totalitaryzmu. Jedyną realną perspektywą realizacji planu wybudowania Świątyni Pokoju było inspirowanie na Majdanku spotkań i modlitwy ludzi różnych religii, kultur i narodowości. Uważałem, że tu, w tym miejscu, powinni być oni często, aby się modlić, aby wołać do Boga o dar pokoju dla jednej ludzkości. Nie były konieczne dla tego „projektu” dach i ściany czy w ogóle kamienie jako budulec. Niebo nad Majdankiem okazało się świątynnym sklepieniem, a „murami” Świątyni Pokoju – obozowy, tj. muzealny płot z drutów kolczastych.

Pierwsza konferencja, którą zainspirowałem i zorganizowałem, nosiła tytuł *Religie i pokój*. Miała ona charakter ogólnopolski. Wymiar międzynarodowy, wręcz światowy miała natomiast druga konferencja, która odbyła się rok później na terenie niemieckiego obozu. Została ona zatytułowana *Religie o drogach pokoju i bezdrożach wojny* (dokumentacją tego spotkania, pierwszego w ogóle, o charakterze międzynarodowym w 50-letniej historii Muzeum jest książka o takim tytule, opublikowana w 1995 roku pod moją redakcją). Zaprosiłem wówczas uczonych, a także polityków oraz inne osoby o wielkim autorytecie moralnym z różnych państw świata. Z Polski zaproszenie skierowałem m.in. do ks. Waldemara Chrostowskiego, wówczas jeszcze doktora

teologii, ale już wielkiej osobowości i cenionego Uczonego. Prelegent wygłosił odczyt *Dialog międzyreligijny w perspektywie doświadczeń Auschwitz i Kołomy*. Przyjechał na Majdanek bezpośrednio z Izraela, gdzie prowadził grupę pielgrzymów śladami Jezusa Chrystusa. Ten fakt poruszył mnie dogłębnie. Utrudzony pielgrzymowaniem po Ziemi Świętej i podróżą samolotem do Warszawy, a następnie samochodem czy pociągiem do Lublina, nie czuł zmęczenia, a przynajmniej go nie okazywał. Wtedy uświadomiłem sobie dogłębnie – to niezwykle człowiek, po prostu charyzmatyk nauki i tytan pracy, promotor dialogu międzyreligijnego i jego mistrz, niezwykle silny duchowo i ubogacy przez Boga darem mądrości i rozsądku oraz pięknym, jasnym słowem.

Prestizżowa Nagroda Ratzingera przyznawana jest przez Watykańską Fundację Josepha Ratzingera/Benedykta XVI i stanowi wyraz czci i honoru, a także najwyższego uznania dla naukowców, którzy poświęcili swoje życie teologii katolickiej, uprawiając ją w duchu J. Ratzingera/Benedykta XVI. W dniu 17 czerwca 2014 roku ogłoszono ks. W. Chrostowskiego jako jednego z dwóch Laureatów IV edycji tej Nagrody. Redaktorka dzieła – Barbara Strzałkowska – w *Przedmowie* napisała: „Kardynał Camillo Ruini, uzasadniając przyznanie nagrody Ratzingera ks. prof. Waldemarowi Chrostowskiemu, podkreślił, że «jego twórczość, zarówno naukowa, jak i popularyzatorska jest przeobfita» [por. określenie *satura lanx* – E.S.]. Wskazał na wielką liczbę artykułów naukowych, redagowanie monumentalnych biblijnych serii wydawniczych oraz encyklopedii i słowników, a także na liczne publikacje o charakterze popularnonaukowym, zamieszczane w książkach i czasopismach. Nadmienił, że zasadniczym polem badań laureata jest Stary Testament, zwłaszcza biblijni prorocy i ich piśmiennictwo, żydowska literatura międzytestamentalna (schyłek okresu Drugiej Świątyni), a także judaizm rabiniczny i jego relacje z chrześcijaństwem. Na osobną uwagę zasługuje rozległa działalność popularyzującą wiedzę biblijną i teologiczną. Tak w formie prelekcji, konferencji i wykładów, jak też prowadzenie rekolekcji i dni skupienia oraz pielgrzymek do krajów biblijnych” (s. 10).

Książka *Książd profesor Waldemar Chrostowski. Laureat Nagrody Ratzingera (2014)* jest swoistym „katalogiem” głównych nurtów pracy naukowo-badawczej, nurtów naukowo-dydaktycznych, ale też aktywności pastoralnej tytułowego bohatera. Cezurę czasową wyznacza pierwszy artykuł naukowy pt. *Anatomia pokusy (Rdz 3,1-6)*, opublikowany w 1984 roku w jezuickim „Przeglądzie Powszechnym”. Tekst ten zainicjował pracę naukową Laureata. Książka zatem honoruje jubileusz 30 lat tej pracy, a właściwie posługi – służby Prawdzie. Czas prezentowanego dorobku zamyka data 31 sierpnia 2014 roku.

Dzieło liczy 633 strony. Jego strukturę wyznaczają następujące części: *Przedmowa* (B. Strzałkowska); *Prefazione, Książd prof. zw. dr hab. Waldemar Chrostowski* (B. Strzałkowska) – jest to szkic biograficzny Uczonego, ze szczególnym uwzględnieniem biografii naukowej; *Professore Waldemar Chrostowski*. W dalszej kolejności następują sekcje książki: *Bibliografia publikacji ks. prof. Waldemara Chrostowskiego w układzie chronologicznym*; *Bibliografia publikacji ks. prof. Waldemara Chrostowskiego w układzie rzeczowym*; *Działalność dydaktyczno-naukowa ks. prof. Waldemara Chrostowskiego*; *Działalność pastoralna ks. prof. Waldemara Chrostowskiego*. W od-

niesieniu do „oznakowania” poszczególnych rozdziałów podam jedną uwagę krytyczną. Powtarzanie nazwiska dostojnego Laureata w tytule każdego rozdziału nie było konieczne. Tytuł dzieła wszakże bardzo wyraźnie wskazuje, o kim ono traktuje. Zapewne redaktorka dzieła miała swoje racje, tak oznaczając każdy rozdział, ale czytelnik może mieć inne racje. Ta uwaga krytyczna jest próbą dialogu czytelnika z redaktorką.

Spis bibliograficzny ujęty w dziele oraz inna dokumentacja wskazują na wyraźne nurty badawcze i w ogóle przedmiot zainteresowań naukowych, powiem więcej – pasji poznawczych naszego Uczonego. Odbyte studia biblijne, zarówno w kraju, jak i za granicą predestynowały ks. W. Chrostowskiego do poświęcenia się badaniom zagadnień z zakresu biblistyki. Jest znawcą literatury prorockiej Starego Testamentu, głównie Księgi Ezechiela oraz pism tzw. proroków mniejszych. Interesuje się nadto żydowską literaturą międzytestamentalną. Według jego nowatorskiej, autorskiej hipotezy istniejąca od końca VI wieku przed Chr. asyryjską diasporę Izraelitów wchłonęli przybysze deportowani przez Babilończyków z Jerozolimy i Judy. Książd profesor nie zamknął badań na temat asyryjskiej diaspory, lecz nadal je kontynuuje, sięgając do kolejnych źródeł, w tym pochodzących z okresu nowoasyryjskiego (s. 21-22). Kolejny – drugi – kierunek badawczy wyznacza Septuaginta, tj. Biblia grecka, oraz jej znaczenie w ostatnich wiekach istnienia religii biblijnego Izraela, a także w Nowym Testamencie i żydowskiej literaturze targumicznej. Trzecim nurtem jest refleksja nad przebudową judaizmu, której dokonali rabini pod koniec I wieku po Chr. Nastąpiło wówczas rozejście się dróg Kościoła i Synagogi. Tu – jak podkreśla B. Strzałkowska – nasz Laureat „niestrudzenie podkreśla ciągłość, brak ciągłości i nowość judaizmu rabinicznego i chrześcijaństwa wobec religii biblijnego Izraela”. I dodaje zaraz: „Naturalną kontynuację i rozwinięcie tej problematyki stanowi szczególne zainteresowanie życiem i działalnością św. Pawła” (s. 22).

Najważniejszy nurt badawczy – dla wielu oceniających „dziedzictwo” naukowe ks. W. Chrostowskiego – to teoria i praktyka dialogu katolicko-żydowskiego, w szczególności dialogu międzyreligijnego w ogóle. Nasz Uczony jest również zainteresowany relacjami polsko-żydowskimi, w których wskazuje na konieczność wzajemnego respektu i uszanowania specyficznych wrażliwości. Uważa, iż warunkiem *sine qua non* dialogu jest wierność własnej tożsamości i jednocześnie szacunek wobec innego. Nieraz słyszałem słowa wypowiedziane przez Niego, które teraz parafrazuję: „Bądź sobą, jeśli chcesz, by inni traktowali ciebie poważnie i szanowali”.

W 1990 roku ks. W. Chrostowski wydał wraz z ks. Ryszardem Rubinkiewiczem SDB, jako współredaktorem, zbiór dokumentów pt. *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1989)*. Dzieło to, o ile dobrze pamiętam, ukazało się w nakładzie 10 000 egzemplarzy, który w całości został bardzo szybko rozsprzedany. Wcześniej podobna książka pod inną redakcją została opublikowana w Stanach Zjednoczonych w nakładzie 1000 egzemplarzy, by – jak mnie poinformował ktoś dobrze zorientowany – zalegało na półkach księgarskich. Ten fakt daje dużo do myślenia. Książka *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II* „natchnęła” mnie do wydania innych „podobnych” dokumentów. Bez inspiracji ks. W. Chrostowskiego nie byłoby książki w moim opracowaniu pt. *Islam w dokumentach*

*Kościola i nauczaniu Jana Pawła II (1965–1996)* (1997). Książd Profesor zainspirował powstanie kolejnej mojej książki pt. *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963–1999)* (2000). Powtórzyć zdanie, którym rozpocząłem niniejszą recenzję – Każda książka ma swoją historię...

W 2005 roku, tuż po śmierci Jana Pawła II, ks. W. Chrostowski ogłosił dzieło *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II 1978–2005*. Wkład Laureata Nagrody Ratzingera w dzieło dialogu Kościoła z Żydami i judaizmem jest nie do przecenienia. Nie mogę nie podkreślić wyjątkowej rangi spotkań zaplanowanych i konsekwentnie realizowanych przez ks. W. Chrostowskiego. Były nimi organizowane corocznie sympozja pt. *Kościół a Żydzi i judaizm*, zapoczątkowane w 1989 roku w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a następnie kontynuowane na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (będącego „spadkobiercą” tej Akademii), w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie i w końcu na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ostatnie XVIII sympozjum z tego cyklu odbyło się 2008 roku na UMK. Wielka szkoda, że nie praktykuje się już tych naukowych debat. Szkoda też, że przestał ukazywać się założony w 1996 roku przez ks. W. Chrostowskiego periodyk „Maqom. Biuletyn Informacyjny Instytutu Dialogu Katolicko-Judaistycznego”, noszący następnie tytuł: „Maqom. Biuletyn Informacyjny Zakładu Dialogu Katolicko-Judaistycznego”.

Z *Wprowadzenia* wydobywam jedno zdanie, które mocno podkreślam. Czynię to nie tylko w nadziei, ale i w pewności, że okaże się ono profetyczne: ks. prof. W. Chrostowski „zmierza do wypracowania «polskiej szkoły» dialogu, której filar stanowi przeświadczenie, że względ na Polskę, naszą kulturę i tożsamość powinien stanowić podstawowy składnik budowanej po Szoah tożsamości żydowskiej” (s. 22).

Zwykle, recenzując czy rekomendując określoną książkę, zwracam uwagę na jej okładkę czy w ogóle na szatę graficzną. Dzieło *Książd profesor Waldemar Chrostowski. Laureat Nagrody Ratzingera (2014)* prezentuje się bardzo nobliwie, szlachetnie, a zarazem skromnie. Całość ma kolor złoty – jest to kolor jubileuszowy, uroczysty. W ikonografii chrześcijańskiej kolor złoty odsyła do Nieba, jest kolorem Bożym, eschatologicznym. Na pewno oprawione „w złoto” dzieło ks. prof. Waldemara Chrostowskiego wskazuje na dzieła intelektu Laureata oraz na Jego działania i w ogóle na pracę, która podejmowana była (i jest) „na większą Chwałę Bożą”. Liternictwo na okładce ma kolor biały – jest to uniwersalny, czysty kolor, w którym „zbiegają się” wszystkie inne barwy. Na lewej stronie, poprzedzającej stronę tytułową – prawą, zamieszczono czarno-białe zdjęcie Uczonego. W skupieniu patrzy On na czytelnika biorącego do ręki Jego książkę, ale też wypatruje głębi, sięga spojrzeniem dalej, przenika tę przestrzeń wszakże nieznaną... Na zdjęciu wyróżnia się koloratka, znak tożsamości kapłana. Na drugim planie, tuż za postacią Laureata, na ścianie wisi duży obraz, a na stylowym meblu u góry w ramce zamieszczone jest zdjęcie. Treści tych graficznych przedstawień w ogóle nie widać. I chyba dobrze. Zawsze osoba, nawet najbardziej znana, otoczona jest pewną tajemnicą, która jest jej wielkim skarbem...

Zainspirowany lekturą licznych publikacji ks. W. Chrostowskiego, precyzyjnie zaprezentowanych w książce obecnie przeze mnie omawianej, ułożyłem przed wielu już laty Dekalog dialogu międzyreligijnego. Punkty tego dialogicznego imperatywu

były wielokrotnie publikowane w różnych miejscach, zarówno w książkach, artykułach, czasopismach, jak i w Internecie. Mogę z całą odpowiedzialnością rzec, iż Dekalog powstał pod wpływem „natchnienia”, zaczerpniętego z licznych lektur dzieł ks. W. Chrostowskiego, którym poświęciłem ogrom czasu. Przytaczam w całości tenże „dokument”, dziękując ks. W. Chrostowskiemu za Jego niewyobrażalny wręcz wkład w inicjowanie, budzenie, prowadzenie, konstruowanie fundamentów dialogu katolicko-żydowskiego. Z całą odpowiedzialnością stwierdzam, iż Ksiądz Profesor jest jednym z największych znawców dialogu katolicko-judaistycznego nie tylko w Kościele polskim, ale w ogóle w Kościele powszechnym.

Proszę, by Laureat przyjął jeszcze raz tenże Dekalog jako wyraz mojej wdzięczności za pobierane u Niego lekcje dialogu, których „konspekt” został zarysowany w omawianej publikacji.

#### Dekalog dialogu międzyreligijnego

1. Miej zawsze świadomość, że wszyscy ludzie, bez względu na wyznawaną religię, są dziećmi jednego Boga – Ojca i Stwórcy.

2. Pamiętaj, że ludzie innych religii mają prawo żyć obok ciebie.

3. Poznawaj coraz bliżej Jezusa Chrystusa, byś potrafił zrozumieć ludzi innych religii, z którymi On się zjednoczył poprzez Wcielenie i których odkupił poprzez swoją zbawczą mękę i śmierć.

4. Nie zapominaj, że Duch Święty jest w tajemniczy sposób obecny również w kulturach i religiach niechrześcijańskich.

5. Poznawaj i kochaj coraz bardziej własną religię, byś mógł lepiej poznać inną. Określ wyraźnie, kim sam jesteś.

6. Bądź otwarty, wyrozumiały i solidarny w tym, co ludzkie, z wyznawcą każdej religii.

7. Wyzwalaj się z krzywdzących stereotypów. Nigdy nie rozmawiaj z drugim człowiekiem tak, jakbyś go widział w „krzywym zwierciadle”.

8. Patrz na drugiego człowieka, wczuвай się w jego myślenie, słuchaj go i rozmawiaj z nim tak, jakbyś chciał, żeby on widział ciebie, wczuwał się w twoje myślenie, słuchał cię i rozmawiał z tobą.

9. Pamiętaj, że najważniejszym celem dialogu międzyreligijnego jest zbliżenie się do Boga – jedynej Prawdy, Drogi i Życia.

10. Pamiętaj, że dialog międzyreligijny jest realizacją na co dzień przykazania miłości Boga i bliźniego.